



NA FRONCIE WARSZAWY.

Wicepremier Kwapiński ogłosił stanwalk w Warszawie w jedenastym dniu boju. Według raportów gen. Bora, trzy główne arterie i wszystkie mosty są w ręku Niemców. Większość domów wzdłuż tych arterii jest spalona, co utrudnia wyrzucanie Niemców z ich pozycji. Oddziały AK walczą również na Pradze, i utrzymują nadal pozycje w pobliżu cmentarza Powązkowskiego, a także w ratuszu. Zachodnia część Ochoty jest w rękach AK. Niektóre oddziały SS poniosły w walkach straty dochodzące do 30% swego stanu.

POCZATEK BITWY O PARYŻ.

Wczoraj gen. Montgomery wydał orędzie do wojsk sprzymierzonych we Francji w którym stwierdza, że totalne zwycięstwo stoi przed armiami aliantów. Otwierają się olbrzymie możliwości. Prawie cała Bretania jest w rękach sojuszników, którzy zachowują nadal niesłychane tempo w operacjach. Sprzymierzeni wzięli we Francji już ponad 100.000 jeńców, zdobyli olbrzymie ilości sprzętu i broni oraz uwalniając setki miast i wsi - zasłali na tyły wroga. Jest możliwe, że w wielu punktach nieprzyjaciel nie zdoła się wycofać. Montgomery w zakończeniu apeluje o wyczerpanie wszystkich sił dla zniszczenia armii wroga i szybkiego zakończenia wojny.

Sytuacja przedstawiona w orędziu gen. Montgomery jest odmalowana skromnie i powściągliwie. W rzeczywistości Amerykanie w błyskawicznym tempie opanowują przestrzeń między Sekwaną a Loarą. 10 pancernych dywizji USA, chronionych przez olbrzymie ilości lotnictwa, maszeruje pięciu kolumnami na Paryż, a lewe skrzydło zachodzi na tyły Niemców, walczących na linii Caen-Falaise. Po zdobyciu Chartres Amerykanie dotarli do Alençon /według niepotwierdzonych wiadomości wkroczyli do miasta/ i zdobyli Chateaudun. W głębi Bretanii elementy trzech dywizji niemieckich bronią się jeszcze w porcie Brest. W St. Malo wzięto 3.000 jeńców, w głębi

Bretanii 4.300. Na odcinku Caen-Falaise trwa fanatyczny opór Niemców. Resztki 10-ciu niemieckich dywizyj, w tym 6 SS, walczą w trójkacie Vire - Caen - Mortain, które znów przeszło w ręce Niemców. Brytyjczycy przeszli Orne w kilku nowych miejscach, zdobyli Thury Harcourt, musieli jednak za-trzymać się przed Falaise, bowiem Niemcy dla uniknięcia złamania się frontu walczą i kontratakują rozpaczliwie. Zdobywszy zatem Vimont, wojska imperialne posuwają się wśród walk wzdłuż szosy Vimont-Lisieux-Paryż. Od trzech dni walczą na tym odcinku polska dywizja pancerna pod wodzą gen. Maczka. Składa się ona z 10-tej brygady kawalerii, oddziałów z Norwegii i Afryki oraz Polaków z Rosji i Bliskiego Wschodu. Według zgodnej relacji rzeczoznawców sprzymierzonych, przewyższa ona bitnością i sprawnością wszystkie inne jednostki na froncie. W dwudniowych walkach na najcięższym odcinku polska dywizja pancerna przełamała dwie linie niemieckie i posunęła się na przód o 8 km. W trzecim dniu walk Niemcy chcąc zatrzymać pochód Polaków i odzyskać utracony teren rzucili do walki masy Tygrysów i Panter, wspartych moździerzami i pancerną piechotą. Po całodziennym boju Niemcy wycofali się, ponosząc ogromne straty. Francuskie siły krajowe zajęły miasto Quimper.

INNE FRONTY.

WSCHOD. - Z wyjątkiem rejonu Pskowa, gdzie Rosjanie rozpoczęli nową ofensywę i posunęli się o 25 km. na 70-kilometrowym odcinku, zdobywając 200 miejscowości i miasto Poczare, na reszcie frontu trwają bitwy wyniszczające, zwłaszcza na pograniczu Prus i na północ od Warszawy. Klin rosyjski wbity w linie niemieckie na północ od Warszawy został poszerzony. W bitwie padło 4.000 Niemców. Na południe od stolicy dalsze zwiększenie przyczółka i zajęcie wielu miejscowości. Na Podkarpaciu wzięto do niewoli wielu Węgrów. Najgwałtowniejsza bitwa szaleje na pograniczu Prus, gdzie szereg niemieckich jednostek zostało rozbitych. W ciągu 9-ciu dni zniszczono na całym froncie 924 ozołgi niemieckie.

WŁOCHY. - Wojska polskie i włoskie - w generalnym natarciu przeszły rzekę Cesano na szerokości 20 km, zdobywając Monte - rado, Garinaldo i Capesano. W. Churchill -- przybył do Włoch.

WOJNA LOTNICZA. - Olbrzymie bombardowanie linii komunikacyjnych i składów paliwa w Strassburgu, Saarbrücken, w rejonie - Paryża, Rouen, Bordeaux, La Palice, w Belgii i Holandii. Pociągi i dworce są ostrzeliwane z broni pokładowej. W nocy bombardowano - Berlin, Jugosławię i Dijon.

BAŁKANY. - Marsz. Tito donosi, że w Zemuniu wybuchł bunt niemieckiego batalionu. Stłumiono go użyciem wiernych oddziałów, - część rebeliantów przeszła do wojsk marsz. Tito.

PACYFIK. - Na N.Gwinei pod Itape --- ustał zorganizowany opór japoński. Od chwili pierwszej próby wyłamania się, podjętej miesiąc temu, Japończycy stracili 7.000 zabitych. Straty amer. w walkach lądowych nie wielkie dzięki stałemu poparciui artylerii i lotnictwa. Oddziały japońskie błąkają - się teraz w rozsypce w stanie zupełnego - wycieńczenia. Żołnierze żywią się korzeniami i porzucają broń, nie mając siły jej - dźwigać. Pozostałe jeszcze przy życiu siły japońskie są oceniane na 20.000 ludzi.

Amerykańskie superfortece bombardowały po raz trzeci wyspy japońskie, a zwłaszcza port Nagasaki po raz trzeci oraz Palenbang na Sumatrze i Filipiny.

MORZE. - Brytyjskie lotnictwo morskie zaatakowało koło Helgolandu niemiecki konwój złożony z 5-ciu statków i dziesięciu - jednostek eskorty. 7 jednostek morskich - zostało zatopionych bądź uszkodzonych, Brytyjczycy stracili 4 samoloty.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Marsz. Mannerheim poinformował niemiecki sztab główny we Finlandii, że nowy rząd który jest gabinetem pokoju rozpocznie rokowania o zawieszenie broni. Niemcy ewakuują w dalszym ciągu południową Finlandię, a na północy 100-tysięczna armia niemiecka rozpoczęła ruchy odwrotowe w kierunku północnym Norwegii.

- Z Londynu wyjeżdża do Moskwy czeska - komisja, na czele której stoi min. Nemetz - mająca na celu uzgodnienie z rosyjskimi - władzami wojskowymi urzędzenia administracji Czechosłowacji na wyzwolonych terenach. Komisja ma wprzebrać wszystkie siły narodu czeskiego w walkę z Niemcami i odbudowę - oswobodzonych terenów.

- W dniu 21. sierpnia rozpocznie się - w Waszyngtonie konferencja przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Rosji i W. Brytanii. Celem obrad jest stworzenie systemu, zapewniającego bezpieczeństwo oraz trwały i powszechny pokój po wojnie. Na czele delegacji rosyjskiej stoi obecnie ambasador sowiecki w Waszyngtonie.

- Po stworzeniu odrębnej armii złoży - nej ze wszystkich oddziałów spadochroniar - skich wojsk sprzymierzonych, gen. Eisenho - wer w wygłoszonej do spadochroniarzy mowie stwierdził, że nie zawiedli oni jego zaufania w przeszłości, a w przyszłości przyczynią się do szybkiego zakończenia wojny. - Dowódcą tej jednostki mianowano gen. Lewin Brawden.

OSTATNIE WIADOMOSCI - godz. 9.20 rano.

- Rosjanie przerwali linie obronne koło jeziora Pskowskiego, wbijając silny - klin w otoczone w państwach bałtyckich - armie niemieckie. Koło Rygi i Jergawy --- zdobyli Rosjanie - według zapodań Moskwy - 50 miejscowości, a na pograniczu Prus 150 - miejscowości. Warszawa jest w dalszym --- ciągu oskrzydłana od północy. Mimo sil - nych kontrataków niemieckich koło Sando - mierz Rosjanie posuwają się naprzód.

- W. Churchill podczas swego pobytu na froncie włoskim odbędzie ważne narady z - dowódcami sprzymierzonych przed generalną ofensywą na linię Gotów. Z północnej Florencji dochodzą silne detonacje, zdaje się że Niemcy niszczą miasto przed jego opuszczeniem.

- Kolumna amerykańska, idąca przez Alencon zachodzi na tyły siódmej armii niemieckiej, broniącej się rozpaczliwie przed - atakami wojsk brytyjskich, kanadyjskich i polskich, uderzających po obu bokach trójkąta Caen-Vire-Palais. Połączone wojska - zdobyły tu Chenedale i St. Pierre le Vieulle. Wzięto znów wiele tysięcy jeńców. - Kolumny amerykańskie, operujące w południowej Bretanii, otoczyły zupełnie Lorient, - inne zaś które zajęły Nantes przekroczyły w tym mieście Loarę i posunęły się o 10 - km. na południe od rzeki. Francuskie siły - krajowe pomagają aliantom w oczyszczaniu - Bretanii, gdzie samorzutnie zajęły wiele - miejscowości. Lotnictwo zbombardowało silne fortyfikacje Brestu, poza tym atakowało linie komunikacyjne, składy amunicji i paliwa oraz lotniska od Paryża aż po Rzeszę.

P O L A C Y.

W chwili, gdy wróg opuszcza ziemię naszą w chaotycznej ucieczce, a niepodległość państwa polskiego rodzi się w ogniu walki - wzywam Was do karnego podporządkowania się zarządzeniom legalnych władz polskich.

Każdy obowiązany jest do pozostania na swym dotychczasowym stanowisku i do dalszego pełnienia dotychczas wykonywanych obowiązków. Nikomu nie wolno samowolnie porzucać warsztatu pracy, biura czy przedsiębiorstwa.

Wszyscy Polacy, będący zarządcami obiektów zajętych przez okupanta, obowiązani są do dalszego pełnienia swych obowiązków do czasu przejęcia tych obiektów przez właściwe władze polskie.

Zycie gospodarcze nie może popaść w zastój, Majątek ponemiecki nie może być roztrwoniony i rozgrabiony, z niego bowiem wypłacane będą odszkodowania dla obywateli okradzionych i zrujnowanych przez okupanta.

Dlatego też w zakładach, warsztatach i majątkach ponemieckich oraz w przedsiębiorstwach zarządzanych dotychczas przez Niemców - wszyscy pracownicy obowiązani są do karnego podporządkowania się wyznaczonemu przez władze polskie kierownikowi, który wspólnie z komitetem wybranym przez robotników i pracowników ponosi odpowiedzialność za zabezpieczenie i uchronienie powierzonego mu obiektu przed zniszczeniem lub rozgrabieniem. Tam zaś, gdzie kierownik ów nie został wyznaczony przez władze lub gdzie komitety nie zostały wybrane przez robotników i pracowników umysłowych, funkcje tymczasowego kierownika obejmuje najstarszy wiekiem Polak, obeznany z gospodarką danego przedsiębiorstwa, zakładu, warsztatu lub majątku.

Wszyscy właściciele nieruchomości, administratorzy i dozorczy mają obowiązek zabezpieczenia, a następnie zgłoszenia legalnym władzom polskim wszelkiego mienia ponemieckiego, pozostałego na terenie ich nieruchomości. Za całość tego mienia ponoszą oni odpowiedzialność.

Surowo zabrania się samowolnego poszukiwania i odbierania ruchomości, skradzionych przez okupanta. Władze polskie dołożą wszelkich starań aby obywatelom ograbionym przez Niemców zwrócić ich mienie. Zabrania się samowolnych działań, któreby utrudniały postępowanie władz polskich.

Wszelkie uchylenie się od obowiązków, objętych niniejszym obwieszczeniem oraz akty bezmyślnego niszczenia lub grabieży, będą surowo karane, aż do kary śmierci włącznie.

Krak/w, dnia 8. sierpnia 1944.

OKREGOWY DELEGAT RZĄDU.

SPRAWY POLSKIE.

Cała prasa światowa i wszystkie rozgłośnie podają wiadomości o walkach w Warszawie na podstawie codziennych depeesz. "Evening Standard" podaje szczegółowe sprawozdania i treść depeesz gen. Bora. "Daily Telegraph" stwierdza, że wiadomości o walkach w Warszawie zostały podane do wiadomości publicznej dla oceny opinii. "Dziennik Polski" i "Dziennik Żołnierza" wychodzący w Londynie pisze: "Naród, który po pięciu latach najkrwawszej w dziejach świata okupacji potrafił porwać za broń i powrócić do obrony Warszawy, jakimże miało miejsce w roku 1939 - nie zostanie nigdy i przez nikogo ujarzmony. Można przenosić tę walkę, można zamieniać fakty, ale każdy - nawet największy cynik polityczny wie, że narodu takiego nie ujarzmi siła. Bez Polski nie będzie trwałego

pokoju w Europie. Nuncjusz papieski Cortesi wyjechał - ma do Warszawy natychmiast po uwolnieniu jej od okupanta. Przedstawiciel Polski na konferencji monetarnej w Stanach Zjednoczonych opuszcza Waszyngton i wraca do Londynu. Od momentu przybycia premiera Mikołajczyka na rozmowy do Moskwy audycje radia moskiewskiego i ZPP przestały atakować rząd polski w Londynie, obwiniać go o rozmaite zbrodnie lub obrzucać go obelgami. Zmieniono jednak tylko taktykę, nie zmieniiono atoli nastawienia. Miał głośnić rzeź kome przewiny rządu londyńskiego lub go atakować, mówi się niezmiernie szeroko o działalności KPN, PKWN lub ZPP wzgl. naświetla się pewne zdarzenia w Rosji jako wynik korzystnej dla Polski działalności PKWN-u. Ta propaganda chce się zjednać lud polski dla ZPP i jego filii. N.p. Moskwa podaje -

opis opuszczania Moskwy przez przedstawicieli PKWN, żegnanych jakby oficjalnych przedstawicieli Polski. A więc opuszczali Moskwę przewodniczący KRN Bolesław Bierut, przewodniczący PKWN Bolesław Osóbka-Morawski, wiceprzewodniczący Andrzej Witos i dowódca armii ludowej Rola-Zymierski. Na lotnisku żegnali ich komisarz Wyczyński wraz z wyższymi urzędnikami komisariatu spraw zagranicznych. Podczas pożegnania odegrano hymny narodowe polski i sowiecki a lotnisko było ustrojone flagami polskimi i rosyjskimi. Wszystkie sowieckie gazety zamieszczają fotografie przewodniczących KRN-u Bieruta i PKWN-u Osóbki-Morawskiego. Polska agencja Polpres, mająca siedzibę w Moskwie ogłosiła następujący komunikat : w dniach 6 i 7. sierpnia w gmachu ambasady polskiej w Moskwie toczyły się rozmowy pomiędzy przedstawicielami PKWN pp. Osóbka-Morawskim, Witosem, Wasilewską i Rola-Zymierskim, a przedstawicielami polskiego rządu emigracyjnego pp. Mikołajczykiem, Romerem i Grabskim. W rozmowach uczestniczył również przewodniczący KRN Bolesław Bierut. Rozmowy dotyczyły skucia wszystkich demokratycznych sił w kraju i zagranicą i utworzenia rządu. Rozmowy nie doprowadziły do skutku, ponieważ przedstawiciele polskiego rządu emigracyjnego nie chcieli zgodzić się na odrzucenie konstytucji z roku 1935 i wszystkich wypływających z niej konsekwencji, a przyjęcie demokratycznej konstytucji z 1921 roku. Być może, że po pewnym czasie rozmowy podjęte będą na nowo.

Agencja Tass podała, że Prezydium Najwyższego sądu sowieckich republik ogłosiło amnestię dla wszystkich obywateli polskich, skazanych za działalność antykomunistyczną.

WIADOMOŚCI RADIOWE.

- Przywódcy partyjni w Niemczech objężdżają swoje okręgi i przemówieniami swoimi starają się wzbudzić na nowo wierność dla Hitlera. Gauleiter szczeciński oświadczył : "Będziemy współdziałać z każdym kto zwalcza oznaki defetyzmu - ale zniszczymy wszystkich, którzy defetyzm szerzą. Początkowo po zamachu na Hitlera rewolta była przez niemiecką propagandę bagatelizowana. Hitler oświadczył, że brała w niej udział tylko mała grupka oficerów, między nimi trzech generałów. Obecnie okazało się, że było 3-miu generałów i niewiadomą liczbą oficerów włączonych w rewoltę. Według komentarza Lietmara, oficerowie

biorący udział w zamachu byli od dłuższego czasu odsunięci od służby, jak n.p. gen. Beck od sześciu lat. Propaganda niemiecka stara się obecnie zważyć całą winę za niepowodzenia frontowe na tych oficerów. Oni mają być winni klęsk na wschodzie i zachodzie, a nie głównodowodzący Hitler. Speaker radia londyńskiego powiedział w związku z wypadkami w Niemczech : tragizmem niemieckich generałów polegał na tym, że organizowali oni tylko pucz, a nie byli w stanie porwać naród do powstania. Generałowie mogą wypadki wprowadzać w ruch, ale dopiero masy ludowe mogą być tą lawiną, która niszczy i porywa wszystko za sobą.

- Sprawozdawca radia brytyjskiego podkreślił w swej pogadance, że między robotnikami niemieckimi a obywatelami w Rzeszy panuje po większej części poczucie silnej solidarności. Władze niemieckie starają się robotników niemieckich trzymać zdala od zagranicznych, grożąc karami. Gauleiterzy wygłaszają ostre przemówienia, skierowane przeciw zagranicznym robotnikom. Ale to wszystko nie wiele pomaga. Radio londyńskie wzywa obcych robotników w Rzeszy do współdziałania z robotnikami niemieckimi, posiadającymi przekonania antyhitlerowskie.

- Jeden z brytyjskich sprawozdawców frontowych podaje, że przewaga sprzymierzonych w sprzeczce wojennej jest bezwzględna. Ogień artyleryjski jest tak silny, że młodzi żołnierze niemieccy nie mogą tego nerwowo wytrzymać. Sprawozdawca wojskowy radia brytyjskiego stwierdza w swym sprawozdaniu z frontu zachodniego, że jeśli wyborowe pułki niemieckie nie były w stanie utrzymać frontu długości 100 km., to trudniej będzie utrzymać gorszym oddziałom znacznie dłuższy front, który się teraz utworzył. Podkreślił również przewagę w ekwipunku, a przede wszystkim możliwość większej szybkości poruszeń na skutek doskonałego zmotoryzowania armii. Dywizja niemiecka ma 800 wozów pancernych, podczas gdy dywizja sprzymierzonych ma ich 3.500. Nowe alianckie bombowce raketowe stanowią większe niebezpieczeństwo aniżeli niemieckie latające bomby. W ciągu lipca samoloty sprzymierzonych zniszczyły 400 wozów pancernych. Piechota niemiecka jest pod bezustannym ostrzałem samolotów myśliwskich. Wszystkie mosty na Sekwanie i Loarze poza dwoma zostały zniszczone.

NA FUNEUSZ PRASY : Camponetti-100, Młodzież 50, R. W.-75, Bór-100, No-100, Agnes-120, Mnich-50, Od Janiny-70, - Sekretarz-65 zł, Ser-100, A. W. 64-farba.